

Duch Święty

bp Donald J. Sanborn

Kazanie wygłoszone
w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego
5 czerwca 2022 roku

Tytuł oryginału:

The Holy Ghost, by Most Rev. Joseph S. Selway

<https://www.youtube.com/watch?v=tGSD-ydb8xo>

Cytaty z Pisma Świętego w tłumaczeniu pochodzą z Biblii Jakuba Wujka

Kazania można pobrać ze strony <https://kazaniapl.wordpress.com>

„Nie wiecie, iżecie kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16).

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Dzień Pięćdziesiątnicy można nazwać narodzinami Kościoła katolickiego. Rozważcie wszystko, co wydarzyło się w odniesieniu do Kościoła. Przed zstąpieniem Ducha Świętego na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy nasz Pan zgromadził apostołów, nakazując im, aby porzucili sieci i poszli za Nim. Tak też zrobili. Nauczał ich swojej Ewangelii i misji. Przez trzy lata swojego publicznego życia ustanowił Mszę Świętą i Eucharystię, a na koniec, przez swoją mękę i śmierć, dokonał dzieła odkupienia. Tak więc nasz Pan, jako wyraźne świadectwo tej misji, powstał teraz z grobu i powierzył apostołom swoją pełną moc. Uformował On swój Kościół w zbiorowe ciało, które, chociaż teraz jest małe, bardzo małe, jak nasz Pan powiedział, jak ziarnko gorczycy, ale podobnie jak to ziarnko gorczycy będzie zawierało własną kompletną organizację wewnętrzną. Umożliwi to Jego Kościołowi wzrost z tego małego ziarnka i rozprzestrzenienie się jego gałęzi daleko i szeroko oraz utrzymanie jedności przez wieki. Tak Kościół trwał przez wieki. Prześladowanie za prześladowaniem, herezja za herezją. Wytrzymał wszystkie te burze. Przetrwał burzę Soboru Watykańskiego II i oto tutaj jesteśmy. To małe ziarnko gorczycy trwa.

Tak więc nasz Pan wstąpił do nieba i możemy zapytać, czy dzieło ustanowienia tego zbiorowego ciała Kościoła zostało zakończone? Czy nasz Pan pozostawiłby teraz apostołów osieroconych, osieroconych z Jego obecności? Wiemy, że odpowiedź brzmi: „Nie”. Jeszcze jednej rzeczy brakowało temu ciału. To ciało potrzebowało duszy, to ciało potrzebowało jeszcze ducha życia, duszy życia i jest nią Duch Święty, przez którego nasz Pan chciał, aby Jego Kościół żył. Czytamy więc, że gdy apostołowie razem oczekiwali w wieczerniku, nagle dał się usłyszeć szum z nieba, jakby nadciągającego gwałtownego wiatru i nappełnił cały dom, w którym siedzieli, i ukazały się im jakby rozdzielone języki ognia, i każdy z nich usiadł na jednym z nich, i zostali nappełnieni Duchem Świętym (Dz 2,1-4).

Ustanowienie i zorganizowanie Kościoła w żywe ciało nie jest dziełem ludzi. Jest wiele rzeczy, które człowiek może zrobić. Jest wiele rzeczy, które człowiek może zbudować. Człowiek może konstruować bardzo doskonałe maszyny, wyrafinowane roboty, bardzo dokładne we wszystkich swoich częściach, ale bez względu na to, jak wyrafinowana jest ta maszyna i bez względu na to, jak wiele inżynierii lub geniuszu jest zaangażowanych w ten proces, człowiek nigdy nie może sprawić, by ta maszyna żyła. Nigdy nie ożyje. Bez względu na to, co robi. Tak jest w sprawach duchowych. Człowiek może budować, może organizować, a nawet obdarzać społeczeństwa, ale człowiek nigdy nie byłby w stanie uczynić z tych organów społeczeństwa żywej istoty duchowej. Tak więc misja apostołów nie miała być ich dziełem. Miała być dziełem Boga. Apostołowie i cały świat muszą wyraźnie zauważyć, że to, co zostało przez nich powiedziane, zrobione, wszystkie ich cuda, wszystkie ich sukcesy, to, czego nauczali, nie było ich dziełem, lecz dziełem Boga. Ludzie mieli być narzędziami, za pomocą których Jego Kościół miał być nauczany i rządzony. Mieli być narzędziami Ducha Świętego. Tak im to wyjaśnił nasz Pan. Powiedział im, że aby dokończyć to dzieło, muszą poczekać na Parakleta, aby nie odchodzili z Jeruzolimy po Jego Wniebowstąpieniu. Powiedział im, aby poczekali. Powiedział im: „aby nie odchodzili z Jeruzalem; ale czekali obietnice Ojcowskiej, którąście (prawi) słyszeli przez usta moje. Albowiemci Jan chrzczył wodą, a wy będziecie chrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1,4-5), „który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i we wszystkiej Żydowskiej ziemi i w Samaryi i aż na kraj ziemie” (Dz 1,8). Tak więc nasz Pan, aby rozpocząć dzieło zakładania Kościoła, wybrał prostego rybaka, ludzi o niskim statusie społecznym, bez światowych wpływów. Nawet św. Paweł mówi o swoim własnym sukcesie: „A mowa moja i przepowiadanie moje nie w przyłudających mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy, Aby wiara wasza nie była w mądrości ludzkiej, ale w mocy Bożej” (1 Kor 2,4-5).

Nadanie Mojżeszowi przez Boga prawa na Górze Synaj jest figurą uroczystego ustanowienia Jego Kościoła pod nowym prawem. Przypomnijmy sobie, że po wyjściu Izraelitów z Egiptu i ich przejściu przez Morze Czerwone, pięćdziesiątego dnia po wyjściu z Egiptu dotarli na Górę Synaj. Wtedy Bóg zawarł z nimi uroczyste przy-

mierze, aby byli Jego ludem, a On miał być ich Bogiem. Tak więc co roku obchodzili te dwa wydarzenia: Paschę i Pięćdziesiątnicę. Ich Pascha upamiętnia wybawienie ich z niewoli, poprzez spożywanie baranka paschalnego, którego krew na odrzwiach ocaliła ich wszystkich tej nieszczęsnej nocy, a pięćdziesiąt dni później ich Pięćdziesiątnica upamiętnia nadanie im przez Boga prawa na Górze Synaj. Wiemy więc, że spożywanie baranka paschalnego jest figurą męki Chrystusa, a nadanie prawa na Górze Synaj jest figurą zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Tak więc, jak w starym prawie tylko Ród Jakuba został powołany przez Boga, aby być Jego ludem i otrzymać Jego prawo, tak teraz, zgodnie z nowym prawem, nie była to już religia ludu ani rodu, lecz, przez nauczanie apostołów, cała ziemia miała być wezwana do Kościoła katolickiego. Św. Paweł tak mówi: „po wszystkim ziemi rozszedł się głos ich, i na kraje świata słowa ich” (Rz 10,18).

Z ognia Ducha Świętego przekazanego w dniu Pięćdziesiątnicy teraz przychodzi na nas wszystkich to, co jest święte w pięknej duszy. Mówimy, że światło słoneczne wydaje się samo w sobie prostym i czystym promieniem światła. W rzeczywistości składa się z niezliczonej liczby różnych kolorów, dzięki czemu nadaje każdemu przedmiotowi piękno, inne piękno. Świeci nad ziemią. Tak łaska Ducha Świętego jest sama w sobie prosta, ale objawia się w inny sposób. Objawia się w każdej duszy, we wszystkich waszych duszach, objawia się w różnych, niezliczonych aktach cnót i aktach miłości Boga. Za każdym razem, gdy patrzymy na historię Kościoła, w każdym kierunku, wśród świętych i dzieci Bożych, widzimy tych, którzy wypełniają Jego świętą wolę, widzimy ich różne rodzaje. Możemy ich nazwać kwiatami doskonałości w świętości. Każdy z nich ma swoje niepowtarzalne piękno. Wszystkie te kwiaty otrzymują to piękno z jednego źródła wszelkiego dobra, a jest nim łaska Ducha Świętego. Tak widzimy wyznawcę. Widzimy męczennika. Widzimy cierpienia wielu męczenników. Widzimy dziewice i widzimy apostołów. Widzimy misjonarza. Wszyscy są tak różni i tak atrakcyjni pod wieloma względami, różnymi cnotami i różnymi sposobami służenia Bogu. Jednak wszyscy są zjednoczeni w jednej rzeczy, a jest nią miłość Boga. Miłość Boga wlana w duszę przez Ducha Świętego. Tak więc wszyscy wołają. Wszyscy święci Boży w niebie i wszystkie dzieci Bo-

że tutaj na ziemi. Wszyscy wołają jednym chórem ze św. Pawłem: miłość Chrystusowa przynagła nas (2 Kor 5,14), miłość Boga przynagła nas.

Tak więc to, co Duch Święty czyni dla całego Kościoła jako ciała, jest tylko rodzajem tego, co teraz czyni w każdej z naszych dusz. Czasami używamy wyrażenia dom Boży. Robiąc to, często myślimy o tych wielkich katedrach z iglicami i łukami wznoszącymi się wysoko nad ziemią. Wspaniałe jest patrzeć, kiedy wchodzisz do tych wielkich bazylik i kościołów. Przenosi to nasz umysł do nieba. Widzimy piękne światło przepływające przez wspaniałe kolorowe szkło i myślimy o Bogu. Myślimy wtedy o niebie i o solidnych kamiennych ścianach, które chronią ten dom, chronią ten kościół, chronią go przed wszystkim, co nieświęte i niebezpieczne. Ten dom Boży, ta świątynia Najwyższego jest tylko obrazem twojej duszy. Twoja dusza jest domem Boga. Dzięki łasce to jest ta piękna świątynia Najwyższego. Św. Paweł mówi: „Nie wiecie, iż jesteście kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16). To piękna rzecz. Wspaniała i piękna jest dusza, którą posiadacie.

Kiedyś Bóg ukazał św. Teresie – św. Teresie z Avila – w wizji obraz duszy i to zainspirowało ją do napisania jej wielkiego dzieła „Twierdza wewnętrzna”, które daje cały zarys jej pracy. Mówi – pisze, że Bóg pokazał jej duszę – najpiękniejszą kryształową kulę podobną do twierdzy, w której widziała siedem miejsc zamieszkania. W siódmym, które było w środku, mieszkał w największym przepychu Król Chwały. Stamtąd upiększał i oświetlał wszystkie te miejsca zamieszkania, aż do zewnętrznej ściany. Im bliżej centrum, tym więcej mieszkańcy otrzymywali światła. Poza tą twierdzą panowała ciemność z ropuchami, żmijami i innym jadowitym robactwem. To jest piękno duszy, którą posiadamy.

Jako Kościół, Jego mistyczne ciało, zostaliśmy pouczeni, że otrzymaliśmy prawdy wiary oraz owoce odkupienia. Tak więc dzisiaj, podobnie jak apostołowie, oczekujemy, z wielką tęsknotą, na przyjście Ducha Świętego, aby napełnił serca swoich wiernych. To jest nasze pragnienie bycia napełnionymi obfitością Jego obiecanych darów. Nasz Pan obiecał – powiedział swoim apostołom: „Nie zostawię was sierotami” (J 14,18). Nie bójcie się. Nasz Pan da nam wszystko,

czego potrzebujemy do naszego życia duchowego. Da nam wszystko, abyśmy znosili to, co musimy znosić, aby wytrwać, aby wytrwać w tych mrocznych czasach herezji. Tak więc patrzmy na nasze dusze i wszystkie cuda, które są dokonywane przez Ducha Świętego. Pomyśl o wielkiej, wysokiej katedrze. Dusza podnosi się z tej ziemi i wznosi się do Boga, kiedy Duch Święty oświeca umysł i wzmacnia wolę czynienia wielkich rzeczy dla jej Boga. To jest dzieło Ducha Świętego. Widzicie to w sługach Bożych. Widzicie to u świętych. Widzicie to w życiu zakonnym. To jest dzieło Ducha Świętego. Musimy darzyć szacunkiem tę świętą świątynię, którą posiadamy. Powinniśmy ją ozdobić wszelkimi możliwymi cnotami. Im bardziej upiększymy tę naszą świątynię, tym więcej światła będzie padać na naszą duszę dzięki łasce Ducha Świętego. Pomyśl o katedrach, jak ludzie ozdabiają katedry wspaniałym szkłem, aby promienie słoneczne rozświetlały wnętrze katedry jeszcze wspanialszymi blaskami światła. Tak więc chroń tę świątynię od wszystkiego, co jest nieświęte i niebezpieczne. Tak jak te wielkie kamienne mury otaczają dom Boży, tak otaczajmy siebie samych modlitwą i wiernością Bożym przykazaniom.

Kiedy więc kontemplujesz zesłanie Ducha Świętego na apostołów i Najświętszą Dziewicę, Jego wspaniałość i chwałę, pamiętaj, że twoja dusza jest tą świętą twierdzą. Pamiętaj, że zostałeś wybrany i w szczególny sposób Jemu poświęcony. Ty, a nie kto inny. Otrzymałeś wiarę. Otrzymałeś ją. Otrzymałeś łaskę. Błagaj Go więc jeszcze raz, aby rozpałił w twojej duszy swój święty ogień, abyś mógł się poświęcić jak Jego święci apostołowie i czynić dla Niego wielkie rzeczy.

Niech wam Bóg błogosławi.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.